

Redakcja i Administracja
Radom, ul. Żeromskiego 44
tel. 34-00 i 35-00. Odpowia-
dalny za pismo: Komitet
Redakcyjny. Wyda-
nie Instytut Prasy
„Czytelnik”

PISMO CODZIENNE ZIEMI KIELECKIEJ ŻYCIE RADOMSKIE

Pracownicy miesięczna 22
400, zasiłki 400. Zamo-
wienia i wpłaty na prze-
mianę przyjmują wszyst-
kie urzędy pocztowe oraz
listonosze. Ogłoszenia dro-
żne 10 zł za tydzień, wy-
mienione za tekstem 10 zł
za 1000 znaków. Za 1000
znaków 10 zł. Konto
PKO 1-17/110.

Nr 159 (2713) PIĄTEK, 4 LIPCA 1952 ROKU CENA 15 gr

Granica na Odrze i Nysie — aktem sprawiedliwości dziejowej wobec Polski CZYNNIKEM UTRWALENIA POKOJU ŚWIATOWEGO Przemówienie G. Schaffera na sesji ŚRP

BERLIN (PAP). We wtorek o godz. 21 rozpoczęło się pod przewodnictwem prof. Friedricha (Niemcy) drugie posiedzenie nadzwyczajnej sesji Światowej Rady Pokoju.

W dyskusji nad pierwszym punktem porządku dziennego: „Pokój i rozwiązanie problemu niemieckiego i japońskiego” jako pierwszy wygłosił przemówienie przewodniczący Angielskiego Komitetu Obrony Pokoju, G. Schaffer.

Słowa podkładał na wstępie, iż Niemcy i Japonia stanowią dwa węzły punkty w toczonej obecnie walce o pokój. „Jeśli potrafimy wygrać bitwę o wolną, niezawisłą i demokratyczną Japonię — powiedział Schaffer — to tym samym zagwarantujemy sobie pokój w Azji. Jeśli natomiast pokój w Azji, jeśli zwyciężymy w walce o terytorium niemieckie i stworzymy narodowi niemieckiemu warunki niezawisłego i pokojowego rozwoju — to przepadł tym samym z Europy złowrogie wojny”.

Wskazując na armii niemieckiej — powiedział Schaffer — stwarza niebezpieczeństwo wojny domowej w Niemczech i wojny światowej. W Niemczech zachodnich dochodzą do

która wyraża przekonanie, że po obecnej sesji ŚRP wzmożni się jeszcze bardziej międzynarodowa walka przeciwko remilitaryzacji Niemiec zach., przeciwko wprowadzeniu w życie bońskiego, separatystycznego układu wojennego.

Przedstawiciel francuskich obrońców pokoju — ksiądz Boulier zaapelował do wszystkich uczonych na świecie, aby poświęcili się szczeremu celowi krzewienia humanitaryzmu i przyjaźni między narodami.

Obrazy wieczorne zakończyło przemówienie delegatki duńskiej dr. Vaukhammer i pisarza niemieckiego — S. Hermilisa.

Komisje nadzwyczajnej sesji ŚRP

BERLIN (PAP). — Środowe poranne posiedzenie nadzwyczajnej sesji

Depesza Przewodniczącego KC PZPR do Jacques Duclos

W związku z uwolnieniem i wzięciem sekretarza Francuskiej Partii Komunistycznej Jacques Duclos — Przewodniczący KC PZPR Bolesław Bierut przesłał na Jego ręce depeszę treści następującej:

Do Tow. JACQUES DUCLOS
Sekretarza Francuskiej Partii Komunistycznej

W związku z uwolnieniem Was z więzienia, przesyłam Wam Towarzysza Duclos — w imieniu Komitetu Centralnego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej i w swoim własnym — gorące, braterskie pozdrowienia.

Pragnę zarazem przekazać Wam wyrazy szacunku i uznania dla Waszej niezłomnej postawy wielkiego bohaterstwa i odwagi, która doprowadziła do uwolnienia Was z więzienia i do zwycięstwa nad imperialistycznymi planami agresji i mobilizacji patriotów francuskich do wzmożonej walki w obronie wolności i demokracji.

Życzę Wam drogi Towarzystwo Jacques Duclos i sławnej Francuskiej Partii Komunistycznej dalszych sukcesów i dalszych zwycięstw w Waszej bohaterkiej walce o niepodległość Francji, o zabezpieczenie swobod demokratycznych i o zachowanie pokoju.

(—) BOLESŁAW BIERUT
Przewodniczący KC PZPR

Wskazując na armii niemieckiej — powiedział Schaffer — stwarza niebezpieczeństwo wojny domowej w Niemczech i wojny światowej. W Niemczech zachodnich dochodzą do

Na str. 2

PRZEMÓWIENIE

prof. Joliot-Curie

NA NADZWYCZAJNEJ SESJI ŚWIATOWEJ RADY POKOJU W BERLINIE

Deportowani na Korsykę dziękują za pomoc władzom polskim

PARTYZ (PAP). — Deportowani na Korsykę Polacy: Heresztyn, Król i Sobczak przesyłali do redakcji „Gazety Polskiej” w Paryżu list, w którym wyrażają władzom polskim wdzięczność za otrzymaną pomoc.

„Ludność korsykańska — piszą deportowani Polacy — przyjęła nas bardzo życzliwie. Rozumie ona naszą sytuację i jak może okazuje pomoc. Zresztą jesteśmy pewni, że nie pozostaniemy tu długo, bo mamy rząd, który dba o nas i zrobi wszystko, żeby nie działa się nam krzywda”.

Piórem i słowem, pracą własną i przykładem będziemy wzmacniali spójnię między miastem a wsią LIST KORESPONDENTÓW CHŁOPIŃSKICH DO PREZYDENTA BIERUTA

Uczestnicy Krajowego Zjazdu Korespondentów Chłopińskich, który odbył się w Warszawie, w dn. 29 — 30 czerwca br. przesyłali do Prezydenta RP Bolesława Bieruta list następującej treści:

„Drogi Gospodarni, Ojciec i Nauczycielu!

My, korespondenci wiejscy, gospodarze małorolni i średniorolni, członkowie spółdzielni produkcyjnych, pracownicy PGR-ów i POM-ów, pracownicy gminnych rad narodowych, pracownicy gminnych spółdzielni, nauczyciele, kierownicy świetlic i bibliotekarzy, PZPR-owcy, ZSL-owcy, ZMP-owcy i bezpartyjni, zebrani w Warszawie na Krajowym Zjeździe w dn. 28 i 30 czerwca 1952 r., ślemy wyrazy gorącej miłości, wdzięczności i przywiązania do Ciebie i do tego, co głosisz.

Osiem już lat od wyzwolenia prowadził nas drogą niełatwą, ale zwycięską. Rośnie i rozkwita nasza Ojczyzna Ludowa. Pod Twoim przewodem z wielkim ludowym rozmachem budujemy huty, kopalnie, fabryki, szkoły, ośrodki kultury. Pod Twoim przewodem dźwigamy wieś poleką z ciemnoty i zacofania wiekowego. W myśli Twoich wskazań biedota wiejska wyzwala się spod uciśku i wyzysku kulackiego, chłop małorolny i średniorolny, otoczony opieką rządu ludowego, coraz śmielej patrzy w jasną przyszłość.

Obrazem przemian, jakie zaszły na wsi, jest mechanizacja rolnictwa, rozwój upraw przemysłowych i jest przede wszystkim rozwój spółdzielni produkcyjnych, gospodarstw socjalistycznych w naszym kraju.

ALŻE WALKI NIE JEST JESZCZE ZAKOŃCZONA.

Powiedziałeś na VII Plenum KC PZPR: „Mamy jeszcze wiele poważnych niedomagań, braków, trudności, nie rozwiązań, oczyszczenie, usłanie jest nasze życie, nielekka jest nasza codzienna

Twoim kierownictwem — wamagajcie się wkład wsi w dokończanie przemysłowego kraju i rozwoju sił Polskiej Ludowej.

Będziemy walczyli, żeby szybciej rosła produkcja rolna, żeby w kraju naszym było z każdym rokiem więcej chleba, mięsa, tłuszczu, mleka, cukru. Żeby go było więcej dla klasy robotniczej i ludności miast. Żeby było więcej surowców dla przemysłu. Nie będziemy oszczędzili sił i pracy, żeby podnieść plony naszych pól, żeby starannie i w terminie przeprowadzono były zniwa i przygotowania do siewów jesiennych.

Będziemy walczyli, żeby akurajnie i terminowo wykonywać były obowiązek obywatelski — to maczy do stawy mleka, mięsa, planowa sprzedaż zboża, kontraktowanie upraw i zwierząt, spłata podatku gruntowego. Zmusimy kulaków, aby w pełni wykonywali należne na nich przez Państwo Ludowe obowiązki.

Będziemy strzegli mienia społecznego i walczyli z marnotrawstwem. Będziemy ze wszystkich sił — zgodnie z Twoimi wskazaniami i pod

11,5 tys. ton węgla ponad plan Sukces górników kopalni „Siemianowice” inicjatorów Czynu Lipcowego

Górnicy kopalni „Siemianowice”, którzy zainicjowali w przemyśle węglowym współzawodniczość pracy dla uczczenia Święta 22 Lipca, od pierwszych dni czynu zwycięsko realizują podjęte zobowiązania. Miesięczny plan czerwcowy wykonali oni z nadwyżką 11,502 ton węgla.

Robotnicy MDM z nadwyżką realizują swój Czyn Lipcowy. W ciągu pierwszego tygodnia od chwili podjęcia zobowiązań załoga wykonała je już w przeszło 25 proc., zaoferowując blisko 17 tys. roboczogodzin. 2,689 spółdzielni pracy na ogólną liczbę 3,677 podjęło zobowiązania dla uczczenia 8 rocznicy Manifestu PKWN i Złotu Młodych Przewodników. W spółdzielniach tych stanęło do współzawodnicztwa lipcowego 130,241 członków i pracowników. Realizacja tych zobowiązań przyniesie dodatkową produkcję wartości 44,665,002 zł oraz 7,822,510 zł oszczędności.

W woj. olsztyńskim realizacja zobowiązań podjętych dla uczczenia Święta 22 Lipca przez związkowców zrzeszonych w zw. zaw. prac. handlu przyniesie gospodarce narodowej dodatkową produkcję wartości ponad 3 mln. zł.

Liczne zobowiązania podejmują chłopcy woj. łódzkiego.

M. in. mieszkańcy gromady Ochle pow. łaskiego postanowili przyspieszyć o 3 dni sprzedaż zboża z 214 ha. W ciągu 4 dni dokonają oni podorywek i zasieją popłony. W celu rozwinięcia hodowli chłopi ze wsi Ochle zwiększą areal upraw roślin pastewnych o 15 ha oraz zaostrzą zachwaszczoności.

Zwycięstwo sprawy Duclos

nie, które się obróciły przeciw ich reżyserom. Były wypadki pobicia księży i próby rozpętania nagonki przeciw cudzoziemcom, w szczególności przeciw Polakom. Były liczne uśmiercania saboryzowania „oskarżenia” przeciw Duclos, i była w ostatnim dniu przed jego uwolnieniem z więzienia próba porwania go i odwiezienia pod pretekstem przewiezienia do kliniki.

Na lewej szali wagi gromadziła się walka francuskich robotników, protesty społeczeństwa francuskiego, domagającego się uwolnienia sekretarza Francuskiej Partii Komunistycznej i protesty światowej opinii publicznej występujące w obronie Duclos — oraz głos samego Duclos, który szła murów więzienia Santé druzgocąco oskarżał swych „oskarżycieli”. Manifestacje, strajki protestacyjne i inne formy demonstracji przeciw bezprawemu uwięzieniu Duclos nie ustawały we Francji ani na jeden dzień. A ze wszystkich stron świata docierał do Paryża głos milionów ludzi, którzy solidaryzowali się z walką Duclos o wolność Francji i o pokój. W trakcie akcji politycznej, która wymierzona była przeciw komunistom francuskim, rosły szeregi FPK i rósł autorytet jej przywódców.

W miesiacu lewa szala przeważała. Gniew ludu okazał się silniejszy, niż prowokacje ministra spraw wewnętrznych Brune’a i jego amerykańskich rozmówców. Rząd Piny’a musiał wypuścić Duclosa z więzienia.

z SFIO do zwolenników de Gaulle’a, którzy zgodnie zaakceptowali fakt bezprawnego aresztu Duclos. Jest klasa „200 rodzin” kapitalistów francuskich, którzy liczyli, że w ten sposób złamają opór mas ludowych przeciw włączeniu Francji do amerykańskiego układu wojennego. I jest przede wszystkim klasa tych wszystkich w Stanach Zjednoczonych, którzy ludzili się, że już udało im się ostatecznie skolonizować Francję i „usmierzyć” jej obywateli.

Zwolnienie Duclosa z więzienia jest zwycięstwem Francuskiej Partii Komunistycznej, francuskiej klasy robotniczej, która łączyła walkę o uwolnienie Duclos z walką o swe podstawowe postulaty gospodarcze i polityczne. Jest zwycięstwem francuskiego ruchu obrońców pokoju, który pamiętał, że Duclos został aresztowany w związku z pokojową demonstracją przeciw przyjazdowi generała dwumy Ridgway’a. I jest zwycięstwem całego światowego ruchu, który przekonał się, że może liczyć na wale walki ludu francuskiego o wolność i pokój. Na uwolnienie Duclosa i walka, rzecz jasna, nie kończy się.

Do tłumy robotników francuskich, którzy we wtorek wieczór owacyjnie witali Jacquesa Duclosa przed bramą więzienia Santé w Paryżu, przylączyła się miliony ludzi na całym świecie, miliony ludzi uwatębiających zwycięstwo sprawy Duclosa na zwycięstwo ich własnej sprawy.

G. J.

Polonia francuska w obronie granic na Odrze i Nysie

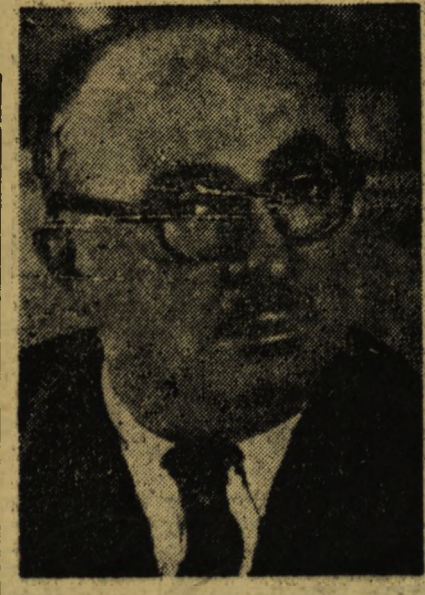
PARYŻ (PAP). W Sallumines odbyło się z udziałem setek delegatów zebranie Stow. Obrony Granic na Odrze i Nysie.

Obrazy zgłosił przewodniczący do Koła, który zapelował do wszystkich Polaków i Francuzów polskiego pochodzenia, aby poparli akcję Stowarzyszenia Obrony Granic na Odrze i Nysie i rozszerzyli jej działalność na całą Francję.

Gen. Le Corguille napłynął zbrojenia odwodów niemieckich i oświadczył, że naród francuski brońi i zdecydowanie pokój oraz granic Polski na Odrze i Nysie.

Napisz do „Życia”

Jak nazwać plac MDM?



W CIĄGU miesiąca wzięły się do ręki Jacques Duclos, przywódca francuskiej klasy robotniczej, uwolniony na rozkaz amerykański.

Na prawej szali wagi gromadziły się kłamstwa propagandy imperialistycznej i prowokacje policji Piny’a. Były tu wyssane z palca historie o „golebłach pocztowych” i „atacach radiowych”. Były insynuacje o schwytaniu „na gorącym uczynku”. Były areszty działaczy robotniczych i próby ich terroryzowania. Były także i prowokacje policji na Tulo-

